Czesi zgadzają się na plebiscyt w Cieszyńskiem.

NOWY ŚWIAT
published
Daily and Sunday
Main Office:
424 E. 9th St., N. Y.

NOWY ŚWIAT

"Nowy Świat" jest pismem, poświęconem sprawom społeczno - politycznym i ekonomicznym polskim na wychodźtwie.

Single Copy 2c.

THE POLISH MORNING WORLD

Pojedynczy numer 2ct.

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York.—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster General.

NO. 178. NEW YORK, N. Y., Poniedziałek, dnia 28-go Czerwca, (Monday, June 28th), 1920. ROK (VOL.) XXIII.

ROSJA BOLSZEWICKA ZAPŁACI DŁUGI ROSJI CARSKIEJ.

ANGIELSKA PARTJA PRACY WIĘKSZOŚCIĄ POSTANOWIŁA NIE ŁĄCZYĆ SIĘ Z BOLSZEWICKĄ MIĘDZYNARODÓWKĄ.

LONDYN, 25 czerwca. — Leonidas Krassin, przedstawiciel bolszewickiego rządu w Londynie oświadczył dzisiaj przedstawicielowi londyńskiego pisma „The Evening Standard", że bolszewicka Rosja gotowa jest uznać i zapłacić długi dawnego rządu carskiego, jeżeli Aljanci uznają bolszewicki rząd rosyjski.

Przedstawiciele angielskiej Partji Pracy na swojej rocznej konferencji, która się odbyła w Scarborough uchwalili znaczną większością głosów podczas głosowania za kartkami nie przyłączać się do bolszewickiej międzynarodówki, zorganizowanej w Moskwie na początku bieżącego roku. Ci sami delegaci uchwalili także znaczną większością głosów odrzucić projekt zaprowadzenia w Anglji przymusowej prohibicji, pozostawiając sprawę prohibicji do rozstrzygnięcia miejscowym gminom. ...

Tysiące ludności tureckiej ginie pod ogniem dział angielskich okrętów wojennych.

ALJANCI MAJĄ MOC ZMUSIĆ TURCJĘ DO PODPISANIA TRAKTATU POKOJOWEGO.

LONDYN, 25 czerwca. — Angielskie okręty wojenne stojące w porcie Ismid, otworzyły huraganowy ogień na całym wybrzeżu morza Marmora, gdzie stały wojska tureckie. Przynajmniej 10,000 tureckiej ludności i żołnierzy zostało zabitych skutkiem bombardowania wybrzeży Marmora przez angielskie okręty wojenne, taką wiadomość nadesłano z Konstantynopola do londyńskiego Exchange Telegraph Co., która dodaje, że potężne ostrzeliwanie wybrzeża morza Marmora trwa w dalszym ciągu. Państwa aljanckie są panami położenia na bliskim Wschodzie i są w możności zmusić Turcję do podpisania traktatu pokoju. Taką opinję wyraził marsz. Foch po dokładnem zbadaniu położenia, jakie panuje na bliskim Wschodzie.

Lloyd George ogłosi wkrótce sprawozdanie z przebiegu konferencji obrad z Krassinem.

LONDYN, 25 czerwca. — Lloyd George w przemówieniu, jakie wygłosił dzisiaj w parlamencie oświadczył, że wkrótce będzie w możności ogłosić wyniki przebiegu obrad prowadzonych z przedstawicielem bolszewickiego rządu rosyjskiego. Z innych wiarygodnych źródeł wysyła wiadomość, że Lloyd George żywi małą nadzieję, aby układy prowadzone z przedstawicielem bolszewickiego rządu przyniosły jakiekolwiek dodatnie wyniki, ale układy te prowadzone są w dalszym ciągu, aby odwlec dzień decyzji odnośnie rozstrzygnięcia sprawy bolszewickiej Rosji.

WOJSKA GRECKIE POKONAŁY TURKÓW W PIERWSZYCH WALKACH.

SMYRNA, 25 czerwca. — Armja grecka rozpoczęła ofensywę przeciw wojskom Mustafa Kemal Paszy, przywódcy nacjonalistów tureckich, jak donosi urzędowy raport wydany w kwaterze armji greckiej. Grecy odnieśli pierwsze zwycięstwo, jak donosi raport.

„Ofensywa armji greckiej, przeciw wojskom Mustafy Kemal Paszy, rozpoczęła się 21 czerwca. Wojska greckie zwycięsko posuwają się naprzód. Wojska nieprzyjacielskie (tureckie) zgrupowane w okolicy Ak-Hissar (58 mil na północny wschód od Smyrny), zostały zaatakowane w ruchu oskrzydlającym z obu stron. Pod silną presją naszych wojsk, zmuszone zostały do ustąpienia z Ak-Hissar, które następnie zajęły naszej wojska. Zeszłej nocy wojska nasze posunęły się w dalszym ciągu w kierunku północnym. Dziś rozpoczęliśmy atak przeciwko Salihi.

....PARYŻetaoishrdulcmfwypśbgkżj cmwfyp hwrdlu

RAPORTY Z BELFAST W IRLANDJI DONOSZĄ O WOJNIE DOMOWEJ.

LONDYN, 25 czerwca. — Sytuacja w Londonderry staje się coraz bardziej krytyczniejszą, jak dnosi korespondent z Belfast do „Times", który ogłasza co następuje:

„Jest widocznem, że Londonderry będzie sceną gwałtownych zaburzeń i rozruchów na wielką skalę. Od trzech dni krążą pogłoski, że sinn feinerzy koncentrują swe siły z zamiarem uderzenia na to miasto i to jest możliwem. Najspokojniejszy element tego miasta i okolicy, który dotychczas biernie się zachowywał wobec sprawy irlandzkiej, przyszedł do wniosku, że w razie napadu sinn feinerów, będzie zmuszony ująć za oręż i wystąpić do zbrojnej walki.

„Wszystkie przygotowania w Londonderry wskazują na to, że wkrótce wybuchnie wojna domowa, skoro tylko wojsko angielskie przybędzie do tej okolicy i zechce objąć nad nią kontrolę.

„Sinn feinerzy ściągają całe masy swoich członków z dalszych okolic, koncentrując je w prowincji Ulster, skąd mają uderzyć na wojsko angielskie".

W innej depeszy korespondent donosi, że otrzymał informacje z wiarygodnych źródeł, jakoby wojska angielskie otrzymały rozkaz, oblężenia i rozbrojenia wszystkich sinn feinerów, natychmiast po ich przybyciu do Londonderry.

SERBOWIE ŚWIĘCĄ PAMIĄTKĘ NIESZCZĘŚLIWEJ BITWY NA KOSSOWEM POLU.

BELGRAD, 25 czerwca. — Cały naród serbski będzie uroczyście święcił dzień wiekopomnej bitwy na Kosowem polu którą stoczyli serbowie pod wodzą króla Lazara w dniu 27 czerwca, 1389 roku, z najezdniczemi wojskami zwycięskiego sułtana tureckiego, który marzył o podbiciu całej Europy chrześcijańskiej i zatknięciu półksiężyca na świątyniach chrześcijańskich we wszystkich krajach Europy. Jakkolwiek wojska serbskie poniosły klęskę, która spowodowała upadek sławnego państwa serbskiego i ściągnęła 500 letnią niewolę na narody bałkańskie, naród serbski przechował pamięć tych wielkich bojów i w ciągu niewoli marzył o drugiej takiej bitwie, jak na Kosowem polu, któraby pozwoliła zrzucić jarzmo barbarzyńskich najezdców. Marzenia narodu spełniły się częściowo przed stu laty gdy Serbja na niewielkim obszarze dawnej Serbji uzyskała niepodległość a pragnienie każdego serba zostały urzeczywistnione, gdy w czasie ostatniej wojny serbsko tureckiej w 1912 roku, pola kossowskie sławne rozegraniem się słynnej walki pomiędzy wojskami tureckiemi a serbskiemi zostały odebrane Turcji i przyłączone napowrót do Serbji. Ostatnia wojna wszechświatowa dokonała zjednoczenia wszystkich — szczepów i krajów serbskich, czego nie oczekiwali najlepsi patrjoci w najśmielszych swoich marzeniach. Na Kossowem polu naród serbski ma wznieść pomnik narodowy, świątynię narodowej chwały, który ma być symbolem zwycięstwa i jedności narodu serbskiego.

PARLAMENT CZESKI ZGADZA SIĘ NA PLEBISCYT W CIESZYNSKIEM.

NIEMA MOWY O KOMISJI ROZJEMCZEJ.

WASZYNGTON, 26 czerwca.— Czecho - Słowacka konstytuanta Narodowa głosowała za proponowanym plebiscytem w okręgu Cieszyńskim, w celu rozstrzygnięcia czy okręg ten ma być oddany pod władzę czeską, lub polską.

Donosi o tem dzisiaj poselstwo czecho-słowackie, na mocy otrzymanych wiadomości z Pragi.

Konstytuanta uważa za sprawiedliwe i prawidłowe rozwiązanie kwestji, jedynie drogą powszechnego głosowania ludności, a nie za pomocą komisji rozjemczej, jak to było proponowane.

(Należy zaznaczyć, że według tajnych umów, zawartych z Aljantami podczas wojny, o których wiedział i zgodził się na nie Komitet Narodowy Polski w Paryżu, okręg cieszyński miał bez plebiscytu należeć do czecho-słowackiej republiki.

Dopiero później, na konferencji pokojowej w Paryżu, pod silną presją rządu polskiego i wobec postawy bojowej ludu w Cieszyńskiem, postawiono kompromis w postaci plebiscytu. Do ostatniej chwili czesi zgodzić się na to nie chcieli. Awantury, któremi się wsławili po zbójecku w Karwinie i Ostrawie, popierane przez komisję międzyaljancką, — miały na celu nie dopuszczenie do powszechnego głosowania. Plebiscyt odkładano parę razy. Krew się lała bez przestanku na terytorjach spornych. Wreszcie, parlament w Pradze, sądząc, z wiadomości podanej przez poselstwo czecho - słowackie w Waszyngtonie, formalnie zgodził się na postanowienie konferencji pokojowej.

Czy jednak czesi zaniechają obstrukcji i bojówki swe w Cieszyńskiem usuną, to bardzo wątpliwe. Przyp. Red.)

ZAPRZECZA ISTNIENIU NIEPOROZUMIENIA POMIĘDZY ALJANTAMI.

PARYŻ, 25 czerwca. — Pomiędzy Francją a państwami aljanckiemi istnieje najzupełniejsza harmonja, takie oświadczenie wygłosił dzisiaj w parlamencie francuskim premjer Millerand, interpelowany przez posłów parlamentarnych w sprawie nieporozumienia, panującego pomiędzy państwami aljanckiemi. Odpwiedział on wśród oklasków wszystkich posłów sejmowych, że nigdy harmonja pomiędzy Aljantami nie była większą, jak obecnie istnieje pomiędzy Anglją, Francją i Włochami.

P. P. P.

BONDY Polskiej Pożyczki Państwowej, nabywać można codziennie od rano do 10-ej wieczorem w biurze Komitetu nowojorskiego, w Domu Narodowym, 19 East 8-ma ulica, St. Marks Place (dawniej Arlington Hall), lub w administracji „Nowego Świata", 424 East 9-ta ulica. — Można nabywać bondy na spłaty.

BLOKADA WĘGIER TYLKO Z JEDNEJ STRONY

POLSKA, JUGO-SŁAWJA I RUMUNJA ZLEKCEWAŻYŁY BOJKOT.

WIEDEŃ, 25 czerwca. — Bojkot robotników przeciw transportacji wszystkich artykułów żywnościowych jakoteż i innych materjałów do Węgier, został pod trzymany przez robotników austrjackich, którzy obecnie wstrzymali wszelki ruch pasażerski do Węgier. Bojkot ten ściśle przestrzegają robotnicy Austrji, Czecho-Słowacji i Włoch, podczas gdy Polska, Jugo-Sławja i Rumunja zlekceważyły go, przesyłając w dalszym ciągu towary i artykuły żywnościowe do Węgier.

WIELE OSÓB ZOSTAŁO POKALECZONYCH PODCZAS KONWENCJI BAPTYSTÓW W BUFFALO.

BUFFALO, 25 czerwca. — 40 osób zostało pokaleczonych podczas załamania się platformy, na której znajdowało się przeszło 300 delegatów i delegatek, którzy zebrali się w dniu zakończenia odbywającej się konwencji baptyskiej do fotografji Nikt nie został zabity, ale 14 osób z 40 pokaleczonych, odniosło tak dotkliwe obrażenia, że odesłano ich do spitali.

Lekarze stwierdzili, że wielu połamało żebra, nogi, ręce, oraz wewnętrzne obrażenia.

BOMBA ZBURZYŁA DOM ROBOTNICZY W WATERBURY, CONN.

WATERBURY, 25 czerwca.— Bomba rzucona przez okno do budynku pnr. 23½ Railroad Hill ulicy, w którym pięciu robotników spało, częściowo zburzyło ten budynek dziś rano. Robotnicy jednak nie zostali uszkodzeni. Jak oświadczyła policja, bombę do tego budynku podrzucili straj kierzy z tego powodu, ponieważ robotnicy zamieszkujący w tym domu nie chcieli przyłączyć się do strajku. Wybuch bomby zniszczył górne piętro i wszystkie okna w tym budynku.

UKR. KOMISARZE PRZY POLSKICH DYWIZJACH NA UKRAINIE.

„Probij" donosi:

Podolski komisarz gubernialny B. Kołodiażnyj przydzielił dla organizacji władzy cywilnej bezpośrednio na terenie przyfrontowym osobnych komisarzy do rewizji polskich, operujących na Podolu. Komisarze ci są też pośrednikami między ludnością a wojskiem polskiem. Instytucja komisarzy daje dobre rezulataty i jest bardzo korzystna dla obu stron.

HAGA STOLICĄ MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI.

HAGA, 25 czerwca. — Komisja, złożona z międzynarodowych prawników na posiedzeniu odbytem dzisiaj w celu utworzenia międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, zgodnie z postanowieniem paragrafów organizacji Ligi Narodów postanowiła, że siedzibą międzynarodowego trybunału sprawiedliwości będzie Haga, stolica Holandji, gdzie istnieje pałac wieczystego pokoju, zbudowany kosztem Andrzeja Carnegie'go, zmarłego multi-miljonera amerykańskiego i zwolennika wieczystego pokoju.

Układy między Anglją a Japonją nie doszły jeszcze do skutku.

LONDYN, 25 czerwca. — Gdy w Izbie Gmin zapytanie premjera Lloyd George'a, czy prawdą jest, że rząd angielski zaniechał tymczasowo prowadzenia układów z rządem japońskim, oczekując rezultatu nowych wyborów w Stanach Zjednoczonych, tenże odpowiedział, że rząd angielski nie odłożył jedynie z tego powodu układów, ale nie dał żadnego wyjaśnienie w tym względzie.

Premjer dodał, że dotychczas nie zapadła jeszcze żadna decyzja, czy rząd angielski odnowi przymierze z Japonją, czy też dawniejsze przymierze zostanie obowiązujące automatycznie w dalszym ciągu przez jeden rok.

Murzyni amerykańscy nie będą głosować za kandydatem republikańskiej partji.

NEW YORK, 26 czerwca. — Komitet demokratycznej partji murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych, ogłosił odezwę do wszystkich wyborców murzynów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, w której oskarża partję republikańską o uszczuplanie praw ludności murzyńskiej i przeszkadzanie przedstawicielom tej ludności w ubieganiu się o zajmowanie stanowisk urzędowych.

Pewna część odezwy komitetu demokratycznej partji murzyńskiej, brzmi jak następuje:

"Jeżeli kiedykolwiek ludność murzyńska zamieszkała w Stanach Zjednoczonych miała sposobność swobodnego wyrażenia swojej w woli przez oddanie swojego głosu w czasie narodowych wyborów to właśnie przy nadchodzących wyborach prezydencjonalnych. W obecnych wyborach ludność murzyńska może rzucić swoje głosy na tę stronę, która zagwarantuje ludności murzyńskiej zupełne bezpieczeństwo i opiekę istniejących praw, których dotychczas była w części pozbawiona w praktyce, jakkolwiek w teorji były jej przyznane.

Przedstawiciele ludności murzyńskiej oświadczają, że jakkolwiek partja republikańska zasługuje na wdzięczność za czyny dokonane w przeszłości, to jednak oddanie się partji republikańskiej na usugi kapitału mimo zapewnień ze strony przywódców republikańskich, że stoją oni na straży dobra całego narodu, zmusza przywódców ludności murzyńskiej do odmówienia popierania nadal polityki przywódców partji republikańskiej i opowiedzenia się za partją demokratyczną.

LUDNOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH WYNOSI 105 MILJONÓW.

WASZYNGTON, 25 czerwca. — Ludność Stanów Zjednoczonych bez wysp i kolonji, podług ostatniego spisu za ostatnie dziesięciolecie 1910—1920 wynosi 105 miljonów mieszkańców, jak ogłasza kierownik rządowego biura statystycznego w Waszyngtonie. Nadwyżka ludności Stanów Zjednoczonych w roku 1920 na liczbę ludności w roku 1910 wynosi 13,000,000 głów, co jest uważane za stały przyrost w porównaniu z przyrostem jaki [illegible] Stany Zjednoczone w ubiegłych dziesięcioleciach [illegible] gólnie pomiędzy rokiem 1900—1910, który wynosił [illegible] szło 20 miljonów.

Na obniżenie przyrostu wielki wpływ wywarła [illegible] na wszechświa[illegible] która wstrzymała dopływ emig[illegible] i epidemja [illegible] zabrała ogromną masę [illegible] w jesieni 191[illegible]

NOWY ŚWIAT
Owned and published daily by the Polish Daily „Nowy Świat" Inc.

W. Kopaczewicz, Pres.
W. Błażewicz, Editor.

Entered at New York, N. Y. Post office as second class mail matter.

Subscription Rates:
(Outside of New York City)
One Year $4.50
Six Months 2.50
Three Months 1.25
New York City:
Annually $7.00
Semi-annually 3.50
Quarterly 1.75

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat" Inc.

W. Kopaczewicz, Pres.
W. Błażewicz, Redaktor.

NOWY ŚWIAT
Prenumerata na prowincji:
Rocznie $4.50
Półrocznie 2.50
Kwartalnie 1.25
Prenumerata w New Yorku:
Rocznie $7.00
Półrocznie 3.50
Kwartalnie 1.75

Office: 424 E. 9th St., New York, N. Y.
Tel.: Orchard 2873.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada.
Rękopisów nie zwraca.
Zmiana adresu 10 centów.

Z CHWILI.

P. P. P.

WAŻNE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH POLSKI.

Z kilku stron mieliśmy listy z użalaniem się na niektórych polaków co się wybierają z powrotem do Polski, a nie chcą kupować Bondy Polskiej Pożyczki Państwowej. Ludzie ci chyba nie rozumieją, jak szkodzą samym sobie.

Wszyscy Polacy powinni posiadać Bondy Polskiej Pożyczki, bo wszystkich obowiązkiem jest pomagać Polsce i dla wszystkich lokata pieniędzy w Bondach Polskich, które dają sześć procent i są absolutnie pewne, jest dobrym interesem.

Lecz najwięcej chyba powinni popierać pożyczkę ci, którzy wybierają się z powrotem do kraju. Wszak w ich interesie jest, aby w Polce było lepiej niż jest obecnie. Dla nich przedewszystkiem jest rzeczą ważną, aby fabryki pracowały, aby rolnictwo kwitło, aby dość było pracy i zarobku, nie tylko dla miejscowych, lecz i dla przybyszów. A przytem Polacy w kraju, będą pytać każdego przybywającego z Ameryki, jak wyglądają te bondy Państwa Polskiego, o których tyle słyszą w Polsce i w których Polska pokłada swe nadzieje na odrodzenie gospodarcze. Pokaż mi bracie Bond Państwa Polskiego, niech zobaczę jak on wygląda. A cóż odpowie na to taki Polak co przyjechał z Ameryki z dolarami w kieszeni, a bez bondu, to jest bez świadectwa, że dopomógł Ojczyźnie do podźwignięcia się z biedy, tej Ojczyźnie, od której teraz będzie żądał opieki, bezpieczeństwa, pracy, ziemi, posiadłości i t. d. Jak głupio, jak brzydko musi wyglądać taki polak z Ameryki gdy na pytanie, ile bondów zakupił odpowie, że wcale nic nie zakupił.

Politykę tu trzeba zawiesić na kołku. W Polsce wszystkie partje polityczne zgodnie proszą o popieranie Pożyczki Państwowej, bo wszystkie partje mają w tym interes, aby w Polsce była praca, szedł przemysł i handel, aby było co jeść i co sprzedać za granicę. Jeżeli to kto dał się zbałamucić jaką głupią odezwą bolszewicką przeciw Pożyczce, to go tam w Polsce wyśmieją, wykpią, albo i złają jako złego Polaka i kiepskiego polityka.

Dziś jedna jest tylko polityka dla wszystkich Polaków — robić Polskę wielką, silną i bezpieczną. Pożyczka jest najbezpieczniejszym i najpotężniejszem środkiem dla tej polityki. Kto odmawia od popierania tej polityki, jest od popierania Pożyczki, a jedzie do Polski, naraża się na bardzo miłe przyjęcie ze strony swoich znajomych, krewnych, przyjaciół i kolegów. Tam ludzie nie dadzą sobie wmówić, że Polak w Ameryce posiadający gotówkę pieniędzy, aby wrócić do Polski, nie mógł rozpocząć swego powrotu do okazania swego serca Matce Ojczyźnie i usłuchała Jej głosu wołającego o pomoc.

Spieszcie, póki czas. Kupujcie Bony Polskiej Pożyczki przed wyjazdem i wieźcie je do kraju. Będą one tam dobre jak dolary, a będą dowodem, żeś coś przynajmniej tu dla Polski uczynił.

...A KONSULATU.

...mieszczą się na 3-ej Ave., ...3—955 (róg 57-ej ulicy). ...godziny przyjęć codziennie ...rano do 1-ej po południu, ...dziel i świąt. W soboty ...zamykane o godzinie 12-ej

SPRAWA PLEBISCYTU.

Ze wszystkich terenów plebiscytowych — czytamy w prasie krajowej — nadchodzą alarmujące wiadomości.

Na Górnym Śląsku, we Warmji i w Prusach Wschodnich, niemcy pod płaszczykiem propagandy plebiscytowej, organizują pogromy, ściągają wojska, znieważają godła i sztandary Rzeczypospolitej. Prasa niemiecka bez względu na różnice partyjne, widocznie inspirowana przez rząd, rozpoczyna ordynarną i brutalną nagankę na państwo polskie, a rozmaite landraty i hofraty ogłaszają sfałszowane, okropnym stylem pisane dokumenty, mające świadczyć o rzekomych przygotowaniach powstańczych ludności polskiej na Górnym Śląsku.

Ta wielka agitacja polityczna, rozwinięta przez niemców w ostatniej godzinie przed plebiscytem, odbywa się na tle działalności wojskowo zorganizowanych bojówek niemieckich. Wszystkie protesty ludności polskiej, wznoszone przed forum rozmaitych komisji sojuszniczych, pozostają bez odpowiedzi. Każda interwencja polskiego działacza politycznego, konsula czy reprezentanta ludności spotyka się z odmową, ze wzruszeniem ramion lub z problematycznem odwoływaniem się na przepisy traktatu wersalskiego. Wygląda to tak, jak gdyby komisje koalicyjne, które miały objąć administrację terenów plebiscytowych, i przygotować ludność do rozstrzygającego kroku, otrzymały w ostatnich tygodniach jakieś tajemnicze instrukcje. Bo to wszystko, co dzieje się w ostatnich czasach na terenach plebiscytowych, pod okiem dyplomatów angielskich, włoskich i francuskich wygląda raczej na utrudnianie aktu wyborczego, na dążenie do wywołania coraz większego zamętu, i postawienie konferencji ambasadorów w sytuacji zgoła paradoksalnej.

Przecież w takich warunkach jak obecne, powszechne głosowanie ludności polskiej jest niemożliwe. — Jeżeli zwykłe zgromadzenie, spokojna demonstracja patrjotyczna, pochłania setki ofiar w ludziach, jeżeli rozbojem i gwałtem sieje się teror i przestrach wśród spokojnych mieszkańców, to nie trudno wyobrazić sobie, co dziać się będzie w dniu plebiscytu.

Komisje koalicyjne albo nie mają władzy w swem ręku, by na terytorjach sobie podległych zaprowadzić porządek i ustalić bezpieczeństwo życia, albo otrzymały takie pełnomocnictwa, które mają utrudnić przeprowadzenie plebiscytu w sposób objektywny, i dla Polski sprawiedliwy. Polska opinja publiczna zaalarmowana jest i do żywego zaniepokojona stanowiskiem oficjalnych sfer urządzających plebiscyt. Zaniepokojona jest tembardziej, że niemiecki minister spraw zagranicznych kilka tygodni temu zupełnie wyraźnie oświadczył, że niemcy nie zgodzą się nigdy na dobrowolne oddanie Polsce terytorjów podlegających plebiscytowi. Oświadczenie dr. Kroestera, ministra spraw zagranicznych rzeszy niemieckiej, niesłychane w treści i we formie nie spotkało się dotąd z należytą odprawą ze strony oficjalnych czynników koalicji. Czyż oświadczenie takie nie ustanowi widocznego łamania traktatu wersalskiego? Jeżeli tak mówi minister spraw zagranicznych, nie znajdując natychmiastowej odpowiedzi — to czyż cała akcja plebiscytowa i stanowisko komisji sojuszniczych nie staje odrazu w charakterystycznem świetle?

Te niedopowiedzenia, te wymowne fakty, te rozliczne związki, jakie zachrdzą w ostatnim czasie na tle akcji plebiscytowej, należy jasno postawić i żądać odpowiedzi na pytania.

Kto jest odpowiedzialnym za prawny porządek na terytorjach podległych komisjom sojuszniczym i co nam, co Polsce wpadnie uczynić, jeżeli dalszy rozwój wypadków zagrozi unieożliwieniem spokojnego samookreślenia ludności polskiej?

Ostatnie wiadomości głoszą, że Aljanci chcą plebiscytu uniknąć na terytorjach spornych i zamiast powszechnego głosowania, oddać sprawę do rozstrzygnięcia komisji rozjemczej. Depesza zaś, z Bytomia, umieszczona w sobotni numerze nowojorskiego „Times'a", dowodzi, że ludność polska jest pewna wygranej i że o zaniechaniu plebiscytu nikt nic nie wie.

Niemcy starają się widocznie przeciągnąć plebiscyt do czasu zakończenia wojny Polski z Rosją, ewentualnie liczą na porażkę polaków i upragnione podanie ręki bolszewikom.

A Aljanci?

Aljanci również liczą na wiele rzeczy, a szczególniej Anglja, która ma teraz w rządzie polskim „swego człowieka", w osobie ministra spraw zagranicznych, p. E. Sapiehy...

wb.

P. P. P.

LISTA HONOROWA.

Z Southbridge, Mass. doszą telegraficznie, że do dnia 23-go czerwca sprzedano tam Bondów Polskich za 13,355 dolarów. Ponieważ kwota nałożona na to miasto wynosi 10,000 dolarów, Southbridge przekroczył swoją kwotę.

Pod zawiadomieniem podpisany ob. Józef Saletnik.

Z Adamson, W. Va. otrzymaliśmy list następujący:

Donoszę żem zakupił Bondy za tysiąc dolarów. Z chęcią kupiłbym więcej, ale już nie mam ani centa, gdyż tyle tylko miałem. A teraz co będę mógł, odłożę na ciężkie czasy.

K. Sarapin.

Niechby tak wszyscy naśladowali tego obywatela, a Polska stałaby się odrazu bogatem i kwitnącem państwem.

Warren, Mass. Rodzin Polskich jest tam czterdzieści. Rodziny zakupili wszyscy bez wyjątku za sumę 3,650 dolarów Jeden jedyny żyd jest między polakami, a i ten kupił Ploski Bond, aby nie stracić życzliwości swoich polskich sąsiadów.

Z POLSKI.

W CZĘSTOCHOWIE bawiła wycieczka z Górnego Śląska zożona z 17 Ślązaczek w malowniczych strojach ludowych i 50 Ślązaków. Goście wzięli udział w obchodzie święta narodowego poczem zwiedzali miato i klasztor Jasnogórski. Wieczorem na stacji tłumy osób żegnały odjeżdżających, przyczem grała orkiestra wojskowa a śląskie gosposie puściły się na peronie w tany, aby skrócić sobie czas oczekiwania na pociąg.

WE WSI OSTROWY pod Kłobuckiem wybuchł groźny pożar, który strawił 36 zagród włościańskich i trwał 15 godzin.

W WIELUNIU silne wrażenie zrobiła wiadomość o zamordowaniu w pobliskim majątku Brzeczówie, gm. Mierzyce, właściciela tego majątku, Stanisława Wodzyńskiego, byłego prezesa delegacji Min. Skarbu w Częstochowie. Zabójstwo popełnione zostało — na tle erotycznem przez krewnego ofiary.

W SOSNOWCU ulica Starososnowiecka nazwana została ul. Naczelnika Józefa Piłsudskiego.

KOMUNIKATY

**FOREIGN LANGUAGE GOVERNMENTAL INFORMATION SERVICE.
Washington, D. C.
Polish Bureau:
124 East 28th St. New York City.**

WYJAŚNIENIE PODATKU DOCHODOWEGO DA EMIGRANTÓW.

WASHINGTON, D. C. — Wielu do kraju po przybyciu do New York'u aby siadać na okręt dowiaduje się z niemałym zdziwieniem że aby módz opuścić Stany Zjednoczone trzeba mieć Rządowe pozwolenie na wyjazd, czyli tak zwany „Sailing „Permit" który otrzymać można tylko w tem mieście gdzie dana osoba siada na okręt, a że jak dotychczas okręty do Europy odchodzą tylko z New York'u, przeto wspomnienie można tylko uzyskać zgłosiwszy się osobiście do Urzędu Cłowego (Custom House).

Aby ten „Sailing Permit" otrzymać trzeba wykazać dowodami że zapłaciło się podatek za 1917 1918 1919 1920 rok, jeżeli zaś podatek dochodowy nie był za te lata płacony to przed wyjazdem do kraju musi być w New York'u zapłacony.

Jeżeli ktoś płacił podatek dochodowy (Income tax) za 1918 1919 i 1920 rok to powinien, na Custom House, przedstawić kwity z tych lat a zapłacić tylko za 1917 rok.

Polacy, nie mający Amerykańskich papierów obywatelskich, a ile nie płacili żadnego podatku dochodowego na poczcie lub u Kolektora podatkowego, albo też podatek ten nie był im ściągany w fabryce obowiązani są zapłacić takowy jak następuje.

Za 1917 rok płaci się ten podatek, od całej zarobionej sumy, po dwa centy od każdego dolara, 50 procent kary i dziesięć dolarów kary, za nie opłacenie w terminie. Za 1917 rok nie można nic odciągnąć z zarobionej sumy, na swoje utrzymanie. Naprzykład — ktoś zarobił w 1917 roku 650 dol. to choć jest żonaty i ma drobne dzieci, musi zapłacić od całej sumy 19 dol. i 50 centów i do tego kary 10 dol. co czyni razem 29 dol. 50 centów.

Za 1918—1919 i 1920 rok Polacy, pochodzący z dawnego zaboru Rosyjskiego, z Galicji i ze Ślązka mają prawo odciągać pewną sumę, ze swego rocznego zarobku, na swoje i rodziny utrzymanie i dopiero od sumy jaka pozostanie po tem odciągnięciu, muszą płacić za 1918 rok po 12 proc. a za 1919 i 1920 po 8 proc.

Polacy z wyżej wspomnianej części Polski mają prawo do następujących ulg:

Kawaler ma prawo odciągnąć na swoje utrzymanie 1000 dol.

Żonaty, który mieszka razem z żoną w Stanach Zjednoczonych, ma prawo odciągnąć na swoje i żony utrzymanie razem 2.000 dol.

Żonaty, którego niepełnoletnie dzieci mieszkają razem z nim ma prawo odciągnąć na utrzymanie każdego z nich po 200 dol.

Kawaler lub żonaty utrzymujący przy sobie starych rodziców lub najbliższych krewnych, niezdolnych do zarobienia na swoje utrzymanie, ma prawo odciągnąć po 200 dol. na każdą osobę.

Żonaty, którego żona mieszka w kraju niema prawa odciągnąć 1000 dol.

Żonaty mający niepełnoletnie dzieci w kraju ma prawo odciągnąć na utrzymanie każdego dziecka po 200 dol. — lecz musi dowodami wykazać że dzieci te żyją i że ich utrzymuje polega tylko na tem co dana osoba posyła stąd do kraju. Dowieść tego można w następujący sposób: 1.) listami z kraju od rodziny lub od dzieci, w których to listach powiedziano, że dzieci zdrowe, tylko głodne i obdarte i proszą o przysłanie pieniędzy, odzieży i żywności; 2) kwitami z wysłanych w 1918, 1919 i 1920 roku pieniędzy do kraju i 3) listami, w których powiedziano że przysłane pieniądze zostały otrzymane i obrucone na życie.

Kto ma w kraju starych rodziców lub najbliższych krewnych, nie zdolnych do zarobienia a swoje utrzymanie również ma prawo odciągnąć po 200 dol. na każdą osobę o ile złoży dowody jak powyżej.

Kto nie płacił jeszcze podatku dochodowego (income tax) za żadne wyżej wymienionych lat a ma zamiar wyjechać do kraju w niedługim czasie, niech w miejscu swego zamieszkania podatku tego nie opłaca a załatwi to na Custom House po przybyciu do New Yorku.

Kto ma zamiar jechać do kraju, powinien postarać się z fabryk, w których pracował, o wykaz swego zarobku za 1917—1918—1919 i 1920 rok.

Po bliższe informacje i objaśnienia należy zgłaszać się listownie lub osobiście na adres: American Red Cross, F. L. I. S., Polish Section, 1107 Broadway, New York City.

RÓŻNE.

PROTEST PRZECIW INTERNOWANIU SICZOWNIKÓW.

„Hrom. Dumka" donosi:

Ukr. Rada Nacjonalna zakłada stanowczy protest z powodu internowania oficerów i „kozaków" galicyjskich, którzy walczyli ze wspólnym wrogiem bolszewikami i wzywa rząd ukraiński, aby zażądał bezzwłocznie od władzy polskiej przedewszystkiem uwolnienia naszych sławnych wojowników o wyzwolenie Ojczyzny.

NOWY GREBINET UKRAINSKI.

WARSZAWA. „Gazeta Warszawska" donosi: W Kijowie pod przewodnictwem Petlury z udziałem przedstawicieli kijowskiego gromadzkiego komitetu ukraińskiego odbyło się szereg narad, które mają za zadanie rekonstrukcję gabinetu ukraińskiego. W skład nowego gabinetu wejdą: Prokopowicz, Nikowski, (sprawy zagraniczne), Mazepa (praca), generał Skalski (wojna), A. Lewicki (sprawiedliwość), Siemkowski (rolnictwo), Jawata (oświata). Nikowski należał do grupy federalistów, dążących do autonomicznej Ukrainy, skłaniającej się do Rosji, Siemkowski jest Polakiem.

POLSKA PRZYGOTUJE ROSJI PÓŁ MILJONOWĄ ARMJĘ?

EWENTUALNY SKŁAD TYMCZASOWEGO RZĄDU ROSYJSKIEGO.

Korespodent lwowskiej „Gaz. Por" dowiaduje się, że sfer poinformowanych o zamknięciu bawiących w Warszawie polityków rosyjskich, że rzeczywiście istnieje konkretny plan utworzenia rządu rosyjskiego, złożonego z demokratycznym elementów, znajdujących się obecnie na emigracji. Na czele tego rządu ma stanąć podobno leader kadecki i przyjaciel Polski — Rodiczew. Tekę ministerjum spraw zagranicznych objąłby Sawinkow, poza tem w skład ministerjum miałby wejść Korzennikow. Rząd ten otrzymałby gościnę na ziemiach polskich. Wspomniane sfery rosyjskie planują utworzyć armję rosyjską z jeńców rosyjskich, — znajdujących się obecnie w krajach Ententy i na obszarze Niemiec. Liczba tych jeńców dochodzi do pół miljona ludzi. Uzbrojeniem i wyćwiczeniem tych jeńców zajęłaby się Polska przy pomocy Ententy. Na czele tej armji stanąłby gen. Bredow. Rząd Rodiczewa ogłosiłby miał akt, uznający niepodległość Ukrainy.

Informacje te podaje korespondent na odpowiedzialność sfer rosyjskich. Jak słychać, za kulisami pracują na rzecz tego planu Milukow i przywódca październikowców, Guczkow, przebywający obecnie w Paryżu.

P. P. P.

PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARCZA POLSKI.

Na ten temat przemawiał przed Polsko - Amerykańską Izbą Hadlową w Nowym Yorku pan S. Vauclain, prezes fabryki Lokomotyw Baldwina. — Przytaczamy tu kilka ustępów z mowy tego amerykańskiego przemysłowca, który sam był w Polsce i zbadał dokładnie Jej warunki ekonomiczne.

„Dzięki cudownej przenikliwości naszych rozdzielaczy krajów na Konferencji Pokojowej" — mówił pan Vauclai, — „pozbawiono Polskę Jej naturalnego wylotu na morze — porta Gdańska. — Ale Polska jest mężna i mądra. Obejdzie się ona bez Gdańska, lecz, wierzcie mi panowie, Gdańsk nie obejdzie się bez Polski.

Znalazłem Polskę w doskonałym stanie. Naturalnie, kędy przeszły armje walczące, tłum panuje zniszczenie. — Lecz każdy chłop w Polsce, każdy zawodowiec, każdy finansista pracuje całą siłą dla przyszłości kraju.

Handel zagraniczny opiera się dziś naturalnie tylko na kredycie. Lecz nie obawiajcie się panowie; wasze pieniądze wrócą do Was z procentem.

Szlachetny naród Polski nie prosi was o jałmużnę. Prosi tylko o zaufanie, o kredyt na czas jakiś, aby otrzymać maszyny i materjały i zacząć pracować, a więc i eksportować nad wyżkę swojej produkcji.

Jeżeli się Wam zdaje, że to młode Państwo jest słabe, zapomnijcie o — tem.

Prawda, Polska ma dopiero półtora roku. Ale na podstawie osobistej obserwacji nie śmiałbym nazwać Jej dziemkiem Ta młoda republika pozostawiła już daleko poza okres dzieciństwa.

Polska potrzebuje lokomotyw, Węgiel i nafta popłynz sberoką rzeką po całym kraju i pójdą za granicę, gdy będzie dość lokomotym i wagonów.

Potrzeba też maszyn tkackich i materjałów dla tkackiego przemysłu.

A w końcu potrzeba też arzędzi rolniczych, aby produkcja rolna była tańsza i większa. ecz już dziś w Polsce więcej produkują żywności niż są w stanie rozwiąć po całym kraju.

Kto mnie nie wierzy, niech jedzie do Polski i porozmawia z ministrami.

Najlepszem lekarstwem, jedynem na wszelkie biedy powojenne jest praca.

A Polska chce pracować i umie pracowa.

Prosi tylko o żredyt, a reszty dokona sama".

SWÓJ DO SWEGO!

Piękne to hasło. Głosiliśmy je i trzymaliśmy się go przez trzydzieści lat. Dzięki wierności temu hasłu, powstały na ziemi amerykańskiej polski handel, polski przemysł, polskie zawody. Zawodowcy nasi, kupcy, przemysłowcy porobili na tem haśle majątki. — I słusznie. Nie byłoby najmniejszej racji, aby polacy mieli wspierać swoim groszem obcych, często im nieżyczliwych ludzi, skoro tylko mogli dostać wszystkiego u swoich za tę samą cenę.

A dziś przyszedł czas próby. Polska też trzyma się hasła: swój do swego. Zwraca się będąc w potrzebie, wprzód do swoich dzieci. Zamiast rujnować siebie, szukając u obcych kredytu na lichwiarski procent, zamiast zastawiać swoje skarby obcym, prosi nas o pożyczenie Jej trochę pieniędzy na gospodarstwo.

Robotnik polski spełnił już obowiązek swój. Kupił bondów polskich za ile tylko mógł. Czy tak samo postąpił polski kupiec, przemysłowiec, zawodowiec?

Piszą nam ze wszystkich stron że ci właśnie, co najgłośniej wołali: Swój do Swego, nie chcą pomagać dziś swojej Matce rodzonej, albo pomagają Jej bardzo słabo.

Piszą nam, że jedni z tych polskich byznesistów wykręcają się bondami po $50 albo po $100, a są i tacy, że wcale bondów polskich nie kupują. Ale też piszą nam ludzie ze wszystkich stron, że nie puszczą nikomu płazem takiej obojętności na głos Ojczyzny. Piszą nam ludzie, że po zamknięciu kampanji pożyczkowej, będą tylko kupować u takich polaków, którzy zakupili bondy polskie i to nie za byle jaką drobnstkę, lecz za sumkę proporcjonalną do majątku, względnie do wielkości interesu. Robotnik polski, który sam wysilił się często ponad swą możność, aby tylko Polsce lepiej było, nie będzie się bawić w ceremonje. Będzie on śledzić po gazetach i notować, który z polskich kupców za ile zakupił bondów państwa polskiego, a który nie kupił wcale. I robotnik polski będzie tu miał zupełną słuszność. Jak ma być swój do swego, to niechże będzie na obydwie strony. Wyjątków tu nie powinno być żadnych. Spieszcie bracia byznesiści, dostać się na listę honorową polaków z bondami. Niech do końca kampanji nie będzie ani jednego polaka, który żyje z polskiej publiczności, coby nie mógł się wykazać przynajmniej jednym bondem za $500.

Z LITWY.

PROJEKT POLSKI W SEJMIE LITEWSKIM.

Posłowie polscy w litewskiej konstytuacie, w związku z uchwałą w sprawie amnestji, wieśli jak donosi K. B. P. — protest następujący: „Przed chwilą powzięta została uchwała sejmu w sprawie amnestji. Amnestja ta obejmuje nie wszystkich politycznych. Wyłączeni zostali w ten sposób Polacy, oskarżeni o udział w rzekomym zamachu stanu. Wobec tego, iż z jednej strony są oni więzieni od pół roku i więcej a władze do dziś dnia nie zdołały nawet sformować oskarżenie przeciwko nim, z drugiej zaś strony społeczeństwo polskie Litwy wykazało czynem chęć zgodnej współpracy z narodem litewskiem, czego najlepszym dowodem jest obecność przedstawicieli jego na tem miejscu — frakcja posłów polskich stwierdza, iż Sejm ustawodawczy na wstępie prac swoich zaznacza nieprzyjazne stanowisko wobec społeczeństwa Polskiego Litwy i że społeczeństwo tę uchwałę amnestyjną przyjmie, jako niesprawiedliwie przeciwko sobie wymierzonej cios."

**CZYTAJCIE "NOWY ŚWIAT"
Najświeższe wiadomości z Polski, Ameryki i całego świata!**

Ceny Szyfkart

DLA ODJEŻDŻAJĄCYCH DO KRAJU:

DO GDAŃSKA ..... $128.
DO Hamburga ..... $126.
DO Havre (Francja) ..... $ 88.
DO Antwerpji ..... $100.
DO Rotterdamu ..... $ 93.

Do powyższych cen płaci się 5 dolarów taksy wojennej.

Zamawiamy miejsca na najlepszych okrętach.

Zadatek w sumie 10 dolarów, zabezpieczy Wam najdogodniejsze miejsce na okręcie.

PISZCIE po bliższe informacje, tyczące się podróży do kraju, sprowadzanie rodziny z kraju, wysyłki pieniędzy, paszportów i t. p.

Bank otwarty od godziny 9 do 8-mej wieczorem.

STANDARD BANK
Dawniej BANK LEDERERA
AVE. B. RÓG. 4TEJ UL. NEW YORK

Dwa cukierki przyjęte przed spaniem uregulują Wasze Zdrowie, Używaj cukierki lecznicze

PARTOLA

Wielkie pudeko kosztuje $1.10; Zamów dzisiaj od Apteki Partosa, 160 Second Ave., New York.

WYSYŁKA PIENIĘDZY DO POLSKI

WYSYŁAMY PIENIĄDZE do Polski w najkrótszym czasie i za doręczenie gwarantujemy
Nasz kurs pieniędzy jest najtańszy.
Sprzedajemy Szyfkarty na wszystkie linje.
POSTARAMY się Wam o paszporty, które są koniecznie potrzebne każdemu do wyjazdu, jak również wyrabiamy dokumenty notarjalne, o ile tego potrzeba wymaga.

NEMETH STATE BANK
MAIN OFFICE: 10 East 22nd Street,
BRANCH OFFICE: 1597 — 2nd Ave.
NEW YORK, N. Y.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonją, znający dobrze życie jej i choroby, którym często podlegają, Specjalista Polski w leczeniu zastarzałych chorób Mężczyzn i Kobiet, jako to: KATAR ŻOŁĄDKA, PŁUC I BRONCHITIS, ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWOWOSC, nieczystość krwi, zapalenie nerek i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez noża i boleści. Przyjdźcie do DRA KAUFMANA ze wszystkiemi chorobami, Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy. DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecych Chorób i AKUSZER leczy tych tylko, których osobiście bada i leczy swą własną medycyną nie przez Pocztę.

DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK.
(Obok Kościoła Polskiego, św. Stanisław B. M.)
Ordynacja codziennie od 9 rano do 8 wieczór. — w niedziele od 9 rano do 2 po południu. — Telefon: Orchard 2821.

CHORZY BEZNADZIEJNIE

Jeżeli cierpicie — nie traćcie nadziei. W New Yorku jest doktór który ma 25 lat praktyki i w nim możecie położyć zupełne zaufanie. Doktór ten nazywa się dr. Leonard Landis, 140 E. 22nd St. New York. Jest on byłym asystentem szpitala Bellevue i Lebanon. Idzcie do niego ponieważ bez pomocy nie wyzdrowiejecie nigdy; dlaczego więc odkładać? Pomógł on tysiącom. Godziny biurowe od 10 do 7. W niedzielę od 10 do 3.

DR. L. LANDIS

140 East 22 St., New York, N. Y.

Pomiędzy 3rd i Lexington Ave.

Założone 35 lat temu. Przyślijcie po książeczkę.

Przez Ojczyznę do Ojczyzny
—Gdańskiem do Gdańska.—.

Polska Korporacja "Ojczyzna Transfer Co."

185 AVENUE A. NEW YORK.

załatwia wszelkie sprawy paszportowe i prawne, jakoteż sprawy wyjazdu do kraju i sprowadzanie krewnych z kraju.

Wymiana pieniędzy.—Sprzedaż Kart Okrętowych.

Baczność Rodacy! Jedyna najlepsza droga dla Polaka jest wprost do Gdańska bez przesiadania.

Okręt GDANSK odpłynie dnia 30-go Czerwca r. b.

Okręt KOPERNIK odpłynie dnia 15-go Lipca r. b.

ZGŁASZAJCIE SIĘ, JAK DŁUGO JESZCZE MIEJSCA WOLNE.

WYSYŁKI RATUNKOWE

do POLSKI i do innych EUROPEJSKICH KRAJÓW dostarczane i asekurowane po najniższych cenach. Telefonujcie, piszcie lub zgłoście się po informacje do:

MILTON SNEDEKER CORP.

Foreign Freight Forwarders

2 i 4 Stone Street, N. Y. City.

Tel.: Bowling Green 9827 i 9828.

Cz. (20—27. L. 4—11)

AMERYKA I POLSKA

POTRZEBUJĄ SZOFERÓW I MECHANIKÓW

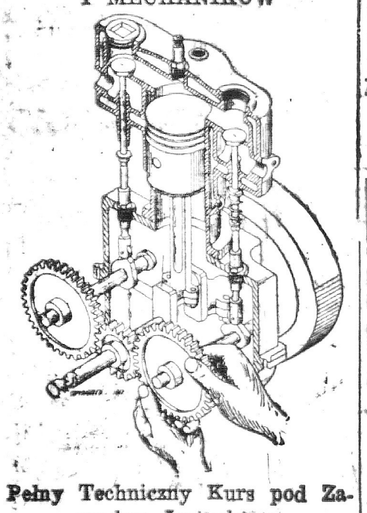

Pełny Techniczny Kurs pod Zarządem Instruktora

L. TYCHNIEWICZA

Rozbierania, składania, reperacji, jazdy i lekcje o elektryce. Przyjdźcie do naszej szkoły, niż wstąpicie do innej. Po ukończeniu pełnego kursu, wydajemy świadectwa i dyplomy. Pamiętajcie adres:

293 AVE. B. NEW YORK CITY.

Róg 17 ulicy

DO EUROPY

Zanim wyjedziecie do Europy i zanim przedsięweźmiecie kroki celem sprowadzenia swojej rodziny, poradźcie się nas. — Szyfkarty na wszystkie linje i wszystkich dat na ręku.

E. DOLLINGER

148 Rivington st.,

New York City

Zanim Wyruszycie w Drogę do POLSKI

przyjdźcie do nas i zakupcie najlepsze i najmocniejsze KUFRY, Skórzane Walizki i Torebki ręczne, po Cenach Hurtownych. Opłaci się Wam odwiedzić mnie.

F. MADLENER MFG. COMPANY

266 Canal St. New York City.

Blisko Broadway.

DENTYSTA (Katolik) POLSKI

DR. JAN JÓZEF KALLEN

Umiarkowane Ceny, Najnowsze Metody.

310 SECOND AVENUE

(Róg 18 ulicy)

NEW YORK CITY.

Telefon: Gramercy 5450.

Kupujcie Bondy Polskiej !!! Pożyczki Rządowej !!!

DO KRAJU

Kto chce pracować na okręcie kilka godzin dziennie, przy lekkiem zajęciu, niech się zwróci do:

GREENWICH LABOR AGENCY

129 Greenwich Street

New York, N. Y.

BAYONNE, N. J.

130.000 TYSIĘCY DOLARÓW ZEBRANYCH DOTYCHCZAS W BAYONNE, N. J. NA P. P. P.

Dzięki przedłużeniu Polskiej Pożyczki Państwowej, już sumę naznaczoną na naszą kolonję przewyższono, a do ukończenia, spewnością suma, którą Główny Zarząd przy P. P. P. naznaczył, na nasze miasto, zostanie conajmniej podwójną.

Dotychczas złożono na ręce komitetu miejscowego $65.000 (sześćdziesiąt pięć tysięcy) gotówką, a zadeklarowanych jest bondów na sumę, również przeszło $65.000.

Pieniądze powyższe znajdują się w banku Machanic Trust. Komitet, który tak gorliwie pracuje, zapominając o swych własnych prywatach, godzien jest, aby mu przez łamy naszego pisma, złożyć uznanie, za tak wielce owocną pracę. Śpieszcie się Rodacy, kupujcie bondy, boć to nie ofiara, ale obowiązek każdego iść z pomocą swej Ojczyźnie, gdzie pożyczając swemu krajowi, jeszcze dobrze zarabiamy. — Przypominamy, że komitet pracuje — każdego wieczora na sali ob. J. Ziemkowskiego 195 Ave. E. — Kto zatem jeszcze nie nabył bondu, niechaj się uda pod wskazany adres, albo wprost do banku Mechanic Trust na 8-mej ulicy.

NIESPRAWIEDLIWE USUWANIE ZASŁUŻONYCH URZĘDNIKÓW POLICYJNYCH.

Z zeszłym tygodniu donosiliśmy o zmianach, jakie porobił nowy szef tutejszej policji.

Zmianami temi dotknięto kilku długoletnich i dobrze zasłużonych pracowników policyjnych. Sprawy tej nienależałoby wcale poruszać, gdyby tam między nazwiskami „przeniesionych" nie było polskiego. Ale niestety tak jest. Otóż jak się dowiadujemy, to znany powszechnie w naszem mieście, a wyróżniający się między Polonją tutejszą, gdzie we wszelkich sprawach narodowych, zawsze był stawiany za przykład dla innych, z gorliwości i zapału, temi to zaletami słynie od kilku lat, chociaż jeszcze młody i tu na obczyźnie wychowany, dumny, że jest Polakiem. Tem tak zacnem obywatelem jest Lutent. Józef Dorowski.

Otóż teraz, kiedy po 8miu latach ciężkiej pracy w służbie miejskiej, nowy szef powiada: Panie Dorowski, w dowód pracy jaką położyłeś przy stróżowaniu życia i mienia tutejszych mieszkańców, czeka cię zasłużona nagroda, a nagrodą tą będzie: że włożysz mundur służebny i będziesz sobie spacerował swobodnie, „bębniąc" pałką po trotuarach. Tak, w gruncie rzeczy można sobie tłumaczyć, niewłaściwy postępek przełożonego. Postąpieniem tak niesumiennem cała tutejsza osada polska, jest oburzona do najwyższego stopnia, rozumiejąc krzywdę jaką nam wszystkim uczynił „szef" usuwając z biura Polaka, który, zawsze i wszędzie pamiętał o swych obowiązkach i takowe najsumienniej spełniał. Milczelibyśmy, gdyby na miejsce wyżej wymienionego postawiono drugiego, ale też naszego rodaka. Przecież Polonja tutejsza licząca z górą kilkanaście tysięcy mieszkańców, ma prawo dopominać się sprawiedliwości. A gdy sprawiedliwości nie stanie się zadość, to pamiętajcie Rodacy i zapiszcie sobie dobrze w pamięci nazwisko tego pryncypała, a nim jest pan D. Cady. Góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem zawsze....!

NIEZNOŚNA ZABAWKA.

Nareszcie policja tutejsza położyła koniec nieznośnej strzelaninie, którą malcy uprawiali każdego dnia do późnej nocy. Kara $10.00 dotyczy wszystkich tych, którzy odważą się sprzedania jakiejkolwiek zabawki wybuchowe dzieciom. Prawo będzie ściśle przestrzegane aż do 4 lipca. W dzień ten jednak będzie można sobie strzelać ile kto zechce, aby uprzytomnić sobie to pamiątkowe święto jakiem jest dzień niepodległości przypadający dnia 4 lipca.

ZA PRZEKUPSTWO.

Pan M. E. Fritzinger z Jersey City, wniósł skargę do tutejszego sądu na pana J. Stachowskiego salonistę 93 E. 22 ulicy, że będąc u niego w karczmie został okradziony z gotówki $40.00.

Kiedy onegdaj sprawę powyższą powołano przed sędziego Cain, a skarżący się nie stawił, przeto sędzia nakazał aresztowanie tegoż. Po przesłuchaniu M. E. Fritzingera pokazało się, że niejaki Bolesław Lipnicki również kolega po fachu oskarżonego, przed rozpoczęciem się sprawy wręczył oskarżającemu $40,000 dla umożenia sprawy. Sędzia uznał Lipnickiego winnym przekupstwa i Lipnicki będzie odpowiadał przed sędzią za przekupstwo.

CHCIAŁBY TURKÓW NAŚLADOWAĆ.

Onegdaj donosiliśmy o aresztowaniu G. Chałupy z New Yorku przez Leitnanta J. Derowskiego. Pan Chałupa przybył do Bayonne i począł odgrażać się, że zabije niejaką pannę T. Barisz zamieszkałą na 26-tej ulicy, jeżeli ona nie powróci z nim do New Yorku.

Po przesłuchaniu oskarżonego, okazało się, że Chałupa jest żonaty i ojcem dwojga dzieci. No i jeszcze mu się czegoś zachciewa. A to prawdziwy Turek. Chałupę postawiono pod kaucją $1,000 do dalszego przesłuchania.

DOBRA NAUKA.

Za pobicie i obrazę skazał sędzia Cain na zapłacenie $5.00 kary, M. Kupisa zamieszkałego przy 439 Ave. C. Pan W. Kupis widocznie nie w dobrym humorze był wówczas, gdy uderzył swoją sąsiadkę panią S. Karp, zamieszkałą pod tem samem adresem, za co musiał zapłacić $5.00 kary.

ANTONI KONDRATOWICZ ODJECHAŁ DO POLSKI.

We wtorek rano na francuskim okręcie „Leopoldina" odjechał do Polski, dobrze nam znany rodak Antoni Kondratowicz, razem ze swoją rodziną. Szczepan A. Wichrowski, agent, który pośredniczy w wysyłaniu i zakupywaniu kart okrętowych, przy pośrednictwie którego pan Kondratowicz wyjechał, oznajmia, że nadarza się sposobność chcącym udać się do Polski przez Francję. Jazda jest bardzo bezpieczna bez zatrzymywania, tak, że w 15tu dniach można zajechać wprost do Warszawy, Poznania lub do Krakowa z New Yorku.

LEPSZE OŚWIETLENIE.

Rada miejska uchwaliła oświetlić całą naszą główną ulicę Broadway.

Dotychczas tylko kilkanaście ulic co jest prawdziwie wieczorem oświetlanych, zaś w pozostałych panuje prawdziwa ciemność egipska.

Pracę nad oświetlaniem rozpoczęła już w tym tygodniu. Będzie nam widniej.

MIŁY GOŚĆ.

W tych dniach zawitał do nas przybyły z Chicago a dawniej tutaj zamieszkały pan Jan Michał Solon. Pan Solon znany jest pomiędzy młodzieżą tutejszą, niegdyś piastujący urząd prezesa w towarzystwie Harmonji.

Pan M. Salon wyjeżdża wkrótce do Polski wraz ze swoją zamężną siostrą panią Bargel.

Przed wyjazdem p. Solon, niezapominając o swych dawnych przyjaciołach, zamierza pozostać przez kilka dni aby miał sposobność pożegnać się ze wszystkimi znajomymi, zanim odjedzie na drugą półkulę.

Przyjemnej zabawy i szczęśliwej podróży.

P. P. P.

GUBERNATOR STANU MINNESOTA O DNIU POLSKIM.

Są plany, aby uczynić niedzielę 27 czerwca świętetem krajowym, jako „DZIEN POLSKI", w którym Polacy zamieszkali w tym kraju, oraz inni ludzie miłujący wolność, będą obchodzić przywrócenie niepodległości Polskiemu Narodowi

Ludność Stanu Minnesota, między którą jest około 200,000 osób polskiego pochodzenia, cieszy się oglądając koniec długiej walki Polski o wolność i wierzę szczerze, że wszyscy wezmą udział w obchodzeniu dnia polskiego.

Byłoby także rzeczą właściwą, aby ludność naszego Stanu okazała w tym dniu swe uznanie dla bezwzględnej lojalności Polaków w tym kraju i wiernych usug oddanych przez nich ich przybranej Ojczyźnie.

Jednym z celów „Dnia Polskiego" jest zwrócić uwagę ludności na polską pożyczkę rządową, którą Rząd Polski finansuje obecnie w Stanach Zjednoczonych z zamiarem używania tych pieniędzy w naszym kraju dla odbudowy Polski. Cokolwiek uczynimy, aby wzmocnić państwa demokratyczne Europy, przyczyni się do utrzymania pokoju na całym świecie.

J. J. A. BURNCUIST,
Gubernator.

PODWÓJNY PROCENT ZA TRZY MIESIĄCE.

Przedłużenie kampanji pożyczkowej do dnia 5 lipca posiada szczególne znaczenie dla tych, co posiadają depozyty bankowe. Można teraz bowiem będzie wyciągnąć pieniądze z banków i włożyć je w bondy polskie, nie tracąc procentu.

W obec faktu, że nie będzie żadnego obliczania narosłych procentów, procent narosły na bondach polskich od 1 kwietnia do 1 lipca jest, że tak powiem, podarowany przez Rząd Polski właścicielowi bondów, Z tego wynika, że pieniądze wyjęte z banków i użyte na zakupienie bondów polskiej pożyczki państwowej przyniosą za trzy miesiące Kwiecień, Maj i Czerwiec podwójny procent — to jest trzy procent z banków i 6 procent z bondów.

Jeżeli więc kto wyjmie do 1 lipca na przykład $1,000 z banku i zakupi dwa bondy polskiej pożyczki po $500 dzie miał od tej sumy procent b wy za pół roku trzy od sta — to drugie 15 dolarów.

Jest to bardzo dobry zysk, z czego należy skorzystać, tembardziej że pując bondy polskie czyni się jed czesnie przysługę własnej Ojczyźnie spełnia czyn piękny i szlachetny.

Stopniowe Samobójstwo

TYSIĄCE ludzi popełnia stopniowe samobójstwo bezwiednie. Trujące i drażniące kszadniki tworzą się w naszym systemie. nawet wtedy, gdy jesteśmy przy jaknajlepszym zdrowiu. Zdrowy jednak żołądek odgrywa rolę wiernego stróża naszego zdrowia.

Jeśli żołądek i jelita (kiszki) działają regularnie i dokładnie, to niestrawiony pokarm dostaje się na zewnątrz w oznaczonym czasie i nie obarcza ciała truciznami.

Jeżeli jednak istnieje ZATWARDZENIE, wtedy niestrawione pożywienie zostaje w jelitach, wytwarzając w ten sposób znaczną ilość trujących składników, które dostają się do krwi i razem z nią obiegają całe ciało, doprowadzając truciznę do każdej cząstki organizmu. Wynikiem tego działania są różne cierpienia i choroby, które jeśli zaniedbane, niszczą ciało, a w wielu wypadkach działają zabójczo. Ofiara taka popełnia stopniowe samobójstwo.

ZATWARDZENIE jest niebezpieczną słabością żołądka i jest grzechem przeciw ciału. — Gorszem przyzwyczajeniem a nawet zbrodnią przeciw naturze jest ciągłe używanie pigułek, rycynowego oleju, mineralnych wód i soli, jakie zmuszają jelita (kiszki) do wyrzucania niestrawionego pokarmu. Takie gwałtowne środki nie leczą ZATWARDZENIA, lecz owszem robią z niego — przyzwyczajenie. Nie chronią więc nas od stopniowego samobójstwa, lecz przeciwnie pogarszają nasz stan, czyniąc słabość żołądka chroniczną.

"KALWARYJSKIE" Wino Lecznicze nietylko może zwalczyć ZATWARDZENIE, ale jednocześnie zapobiega nagromadzeniu się zgniłych resztek pokarmu, czyniąc takie stopniowe smaobójstwo zupełnie niemożliwem. — "KALWARYJSKIE Wino Lecznicze jest lekarstwem, które pomaga naturze w jej dziennej robocie przy oczyszczeniu jelit.

Ponieważ wiemy, że "KALWARYJSKIE" wino jest takiem jak piszemy, przeto zwracamy pieniądze każdemu, który udowodni, że tak nie jest. Czy możecie żądać lepszej gwarancji?

Butelka kosztuje $1.50 i 6 centów podatku. Do nabycia w aptekach, u naszych agentów, lub wprost od fabrykantów:

D. WRÓBLEWSKI & CO.

196 Sast 4th Street (N.S.)

New York, N. Y.

G. DANIŁOWSKI.

TĘTENT

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Borski zarówno w piechocie, gdzie służył pierwotnie, jak w kawalerji, do której się przeniósł, zyskał na froncie opinję dzielnego żołnierza, zdobywszy rangę znakomitego oficera, który łączył roztropność z dochodzącą do brawury odwagą. Stopniowo jednak w miarę tego, jak coraz głębiej poczęła w wojsku nurtować gorzka świadomość, że są garstką śród głuchego na ich krwawe wołania społeczeństwa, osamotnionym hufcem błędnych rycerzy ebz własnego ducha i oparcia w Ojczyźnie, zapał jego do wojny począł stygnąć.

Na linji do ostatka trzymał się tęgo i bitnie, dbając o honor munduru, ale gdy przenieśli się na dalekie tyły, — gdzie cała brygada zaległa na dłuższy odpoczynek, stracił całkowicie humor werwę i fantazję, którą odznaczali się legjoniści, a zwłaszcza ułani.

Zniechęcony do wszystkiego, korzystając ze względów szkolnego kolegi rotmistrza, uzyskał urlop od poobiednich zajęć, i na swym pięknym, gniadym angloarabie, Derwiszu, wymykał się ze zgiełkliwego obozu i wałęsał się po okolicy, niby zawodowy łazik, z tą różnicą, że unikał miejsc ludowych.

W tych włóczęgach śród ułanów dojrzewających zbóż, w powodzi roślinności, w rozlewie cichych mętnych wód jakby rozłapiała się nabrana w tym toku wojny twarda skorupa serca, a stalowa polewa jego piwnych oczu, przecierała się zwolna i wejrzenie odzyskiwało właściwy, marzycielski wyraz.

Tego rodzaju wycieczki stawały się coraz dalsze i dłuższe, aż wreszcie dotarł do kuszącego go oddawna siniejącego na horyzoncie większego lasu, — gdzie, znalazłszy zieloną polanę, popuścił popręgi Derwiszowi, uwiązał do brzózki, a sam podłożywszy ręce pod głowę, rozciągnął się na trawie. Patrząc w górę, dostrzegał pyłki, centki i jakby oka, wirujące z przejrzystym powietrzu, ciemne czuby paru olch, rdzawe konary wysokopiennych sosen, błękit nieba i stojące nieruchomo tu i ówdzie niby stężały dym, siwe obłoki.

Słyszał łagodny szum chwiejby drzew, pękanie kory, chrzęst uprzęży i niecierpliwy tupot kopyt, onedzającego się od much gniadosza.

Powoli zapominał się i wpadał w półsen, a gdy przymknął leniwie oczy, nadciągnęły nagle wspomnienia dzieciństwa, tak sam las, podobna łąka, na której zbiegany odpoczywał i jednocześnie drgnęło mu serce tkliwym wzruszeniem, krwawe obrazy grozy wojny spłowiały nagle i utonęły we mgle, gwałtowne przeżycia przygasły, układając się zwolna w głębokie fałdy pamięci. Ogarnęła go błogość, poczucie jakiegoś ciepłego, serdecznego zacisza. za którym zatęsknił, gdy mijał pod lasem biały domek niedużego obejścia w oparkanionym sztachetami ogrodzie z za których życzliwie przekręciły się ku niemu opromienione złotem ciemne, olbrzymie oczy kilku wspaniałych słoneczników.

Przeciągnął się, rozkrzyżował ręce, zatopił w murawie palce, aż po wilgotny mech i leżał ze zmąconą świadomością, oddychając głęboko i rytmicznie.

Nagle ocknął się i uniósł zlekka, posłyszawszy czujnym słuchem wywiadowczy szelest wśród krzaków, koń jego również stanął jak wryty, wyprostował piękną szyję, rozdął lekko chrapy i nastawił uszy:

W zagajniku mignęły raz i drugi różowe falbanki szlafroczku z roztrzęsionymi włosami nieziemskie, jak je określił w duchu Borski — zjawisko. Nosła coś w pudełku i z pod uniesionej sukienki widniały płócienne pantofelki i obnażone powyżej kostki bose, zgrabne nóżki.

Spostrzegłszy konia, zatrzymała się zdumiona, a ujrzawszy Borskiego, który szybko powstał i obciągnął mundur, puściła sukienkę, wysypując grzyby.

Borski zbliży się z brzękiem ostróg. zasalutował i rzekł:

— Stanisław Borski, porucznik I-go pułku ułanów, przepraszam, żem zarekwirował tę łączkę i że mój Derwisz wyskubał, swoim zwyczajem, trawę ale my, żołnierze, przywykliśmy nie szanować cudzych praw — umilkł i patrzał z zachwytem w jej niezwykle przejrzyste, wpadające w błękit lazurowe oczy, stanowiące dziwny kontrast z prawie czarnemi, mocno zarysowanemi łukami brwi, na bardzo białą ściągłą twarz z delikatnym na policzkach rumieńcem i jasnokasztanowate loki włosów, spadających na opalone na złoto kształtne obnażone ramiona.

— Ten las nie do mnie należy — odparła, jakby jeszcze spłoszona, szy ko podciągnęła na ramiona szlafroczek i w swym zażenowaniu, lekko spłoniona, wydała się Borskiemu niezwykle młodzieńczą i uroczą.

— Pani — rzekł po pauzie — uroni swą zdobycz, a co za grzyby, prawdziwki, maśluki, wspaniały kozak, jest surojadka — niegdyś pasjonował się do grzybobrania — szkoda to stawić na pastwę robaków.

— Nie wzięłam koszyka.

— Da się temu zaradzić.

Borski zebrał w maciepówkę grzyby. — Pozwoli pani że odniosę, zapewne mieszka pani gdzieś w pobliżu.

— Pod lasem.

— Ach, w tym białym domku, co śliczny zakątek, gdym go mijał, zdi mnie chętka zajrzeć do tego zaci koń mój musiał doświadczyć tego mego uczucia, gdyż chciał po gadał Borski w przypływie werwy i żywości usposobieni

— Ładnego ma pan konia.

— Ładny i wierny, zobaczy będzie sztdł za mną.

(Ciąg dalszy.)

KRONIKA MIEJSCOWA.

Poniedziałek, Leona II. P.
Wtorek, Piotra i Pawła.

STAN POWIETRZA.

Dzisiaj pogoda, gorąco, wiatr połud wy.

ODJECHALI DO POLSKI.

W ostatnich dniach, sporo naszych aków wyjechało do Polski.

uścił Amerykę, delegat rządu pol go, p. S. Aret, który udaje się st do Warszawy.

ezpośrednio do Gdańska, żaden o nie odchodzi. Parowiec ‚Gdańsk' ego odjazd ogłaszono parokrotnie kładano dotychczas stoi w porcie.

Wobec tego wszyscy jadący do Pol ki, albo udają się najpierw do Anglji, dzie przesiadają się w Liverpool na mejsze statki, albo udają się do por francuskich, lub do Hamburga. mtąd dopiero dostają się do Gdań

któzy, jadą linją włosko - ame ska do Tryjestu, a stamtąd — Austrję i Czechy, do Krakowa. dług zapewnień kompanji przewozo h pasażerskich, komunikacja z ańskiem, będzie doprowadzona do ządku, nie prędzej, niż za dwa mie e.

NEWARK, N. J.

d sekretarza „Newark Tool and Die e'' ob. W. Mielarczyk, otrzymu ny z prośbą o umieszczenie kilku od wiedzi na zapytania w sprawie kor cji.

W. W JERSEY CITY, N. J.
Na nadzwyczajnem posiedzeniu 5 czerwca br. członowie Newark and Die Inc., postanowili prze się do kraju częściowo, lub w wiednich warunkach w całości.

Bez kwetji: Gdy zakładaliśmy korporację celem naszym był i jazd do kraju.

tóż nie! Tu na razie nie zwija powodu bardzo korzystnych ob nków Natomiast przenosimy tyl towe wyroby.

Myli się Szan. Obywatel: Jeżeli wark Tool and Die zadecyduje przy wać członków, to przyjmować ich dzie jako wspólników do dobrze wy onego interesu. W korporacji na każdy wspólnik własnymi rękami bia dywidendę i dlatego każdy ek jeżeli może, musi pracować.

K. W DETROIT, MICH. — , że nasza konstytucja jest do jako jednostka — przesłać jej Obyw. nie mogę.

oszę się zwrócić do zarządu Ne ol and Die Inc., 24 LAWREN , NEWARK, N. J.

Z. READING i OB. C. W CITY.
k! Gotowi jesteśmy zawsze słu owodami, iż otrzymano 500 pro dochodu od własnego kapitału. Nie! — Każdy członek ma równy

rawdopodobnie tak. Będziemy ować, w kilku dniach będzie za wane.

osimy w „Nowym Świecie".

YW. G. W BROOKLYNIE. — Każdy członek na żądanie musi wić do pracy — ale też może się ć.

Nietylko „toolmaker", ale i ma ta.

wszem proszę w każdym czasie można zwiedzić od 7-mej rano eczorem — i w sobotę.

stę pytań odpowiadam ogól

rporacja ale kooperatywa. — inkorporowani na prawach

jemy nasz interes $40,000 ka Newark Tool and Die inc" ściwie kooperatywą, to znaczy res opiera się na różnych udzia szystkich członków i przeto zys spólne i jednakowe.

ODCZYT.

OSZEWSKIEGO
m Dzielnicy miejscowej K. ię w poniedziałek d. inie 7-mej wieczór, w Oświatowym, 255 gościa z Polski WA OSZEWSKIEGO na

NO OJCZYZNĘ" ruchome obrazy, sztab generalny

Obrazy są z frontu, uroczystości na rodowych, z życia skautów i t. p.

Odczyt nie będzie powtórzony. Obrazów tych nikt nie będzie mógł póź niej oglądać.

Niech więc polonja newarska korzy sta ze sposobności i do Klubu Oświa towego w poniedziałek przybędzie.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam wszystkich członków filji nowojorskiej Stow. Mechaników Polskich i naszych sympatyków, mających szczere chęci wstąpić w nasze szeregi pracy wspólnej odbudowy naszego przemysłu, że regularne posiedzenia odbywać się będą w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Pl. E. 8 st. w pierwszy i trzeci czwartek każdego miesiąca o godzinie 8 wieczorem.

Karol Szczotka,
sekretarz filji.
352 E. 42 st. N. Y. C.

Z Passaic, N. J.

Jakim prawom podlegają saluniści za sprzedaż wódki.

W zeszły piątek rano przed sędziego Costello został stawiony salunista Piotr Glita z 3-ciej ulicy, którego przyłapali detektywi kiedy sprzedał flaszkę wódeczności jednemu ze swoich kostumerów.

Przy przesłuchach kapitan detektywów miał być poinformowany kiedyś prokuratora Dunn'a, że każdy salunista przyłapany za sprzedaż wódki, tylko w niedzielę może być oddany pod sąd przysięgłych.

Podług tego by wypadało, że salunista aresztowany za sprzedaż tego specyału w dzień powszedni, powinien by być oddany agentom federalnym.

Sędzia Costello zapytał się telefonicznie prokuratora, a otrzymawszy należyte wyjaśnienie, postawił Glitę pod $1,000 kaucji na prawach stanowych.

Detektywi zeznali, że podpatrzyli oni przez okno jak Glita sprzedał wódkę jednemu kostumerowi, którego oni zatrzymali przy wyjściu i wódkę zabrali jako dowód materjalny.

Detektywi zrobili najazd na saluny w zeszłą niedzielę.

Spowodowani już niewiadomo jakimi powodami detektywi miastowi zrobili w zeszłą niedzielę parę najazdów na saluny i zaaresztowali aż 5-ciu salunistów, za sprzedaż... piwa, naturalnie, a jakże...

Jacob Birnbauh, 178 Passac st.
Frank Bauman, 82 Presdent st
Józef Sudoł, 84 Trzecia ul.
Charla Kiseniak, 126 Druga ul.
Henry Cristinnik, 27 Dayton ave., zostali stawieni pod kaucją $200 każdy, do rozprawy sędziów przysięgłych.

Detektywi zaznaczyli, że w każdym wypadku aresztowania salunisty, mają oni nazwiska i adresa świadków, którym było sprzedane piwo lub wino. Pomimo jednak poszukiwań, gorzały w żadnym salunie nie znaleziono.

o—o—o

Fałszywe 20 dolarówki w obiegu

Władze federalne wydały ostre ostrzeżenie przed fałszywymi 20 dolarówkami które ukazały się w ubiegu w ostatnich czasach. Są one wystawione na Federalny Rezerwowy Bank w Atlanta, z literą „A", numera niejasne; portret Clevelanda, podpisy W. G. McAdoo, sekretary of the Treasury, John Burke, Treasure of the United States.

$2,500 zabrano z kasy ogniotrwałej.

Że kasa ogniotrwała nie jest dostatecznym zabezpieczeniem od złodzieji, przekonał się o tym p. E. Stark, z p. 162 Passaic ul. gdy przyszedłszy w poniedziałek rano do swojego sklepu znalazł swoją kasę ogniotrwałą otwartą jak puszkę pomidorów. Z kasy ulotniło się $1,100 gotówką, amerykańskich bondów za $600 i biżuterja wartości $800.

Złodzieje musieli dać sobie dosyć czasu, gdyż im ani przez myśl nie przeszło wysadzać drzwi kasy dynamitem, lecz wybrali oni pewniejszy sposób, bo na wierzchu kasy wydryłowali dziurę, — którą później powiększyli i przez nią wydostali całą zawartość kasy.

Copenhagen

NOWA WIELKA 10ct. paczka TERAZ NA SPRZEDAŻ GWARANTUJEMY

że Copenhagen Snuff jest teraz i był zawsze absolutnie czysty.

Jeżeli twój kupiec nie ma na składzie sami ci go dostarczymy pocztą tak długo, aż on sam ci go będzie w stanie dostarczyć. Przyjmujemy marki pocztowe.

Copenhagen Chewing Snuff jest do użycia.

WEYMAN BRUTON COMP., 1107 Broadway, New York.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE, załatwia wszelkie sprawy cywilne i kryminalne.

POST & HORN
116 E. 7th St., New York.
Godziny biurowe od 9. rano do 9 wieczorem. Telefon: Forsyth 9930.

KALENDARZYK ZABAW.

11 Lipca Kółko Mandolinistów „Lutnia" urządza pierwszy roczny piknik w Manhattan Casino Parku, przy 155 ulicy i 8 Ave. w New Yorku.

2 Sierpnia Tow. Wz. Pom. „Narajów" urządza Piknik w Liberty Parku przy 6-tej ave., i Vanderventer ave., Astoria, L. I.

18 Września. Tow. Muzyczne „Moniuszko" urządza bal w Domu Narodowym na 8-mej ul. St. Marks Place (dawniej Arlington Hall).

25 września. Liga Kobiet Oddział II w New Yorku urządza przedstawienie i Bal w Domu Narodowym na 8-mej ul. (dawniej Alington Hall).

9 Października Tow. Śpiewu Lutnia urządza wielki doroczny Bal w domu Narodowym Polskim (dawniej Arlington Hall), 19—23 St. Marks Pl. — Początek o godzinie 7:30 wieczorem. — Wstęp 35 centów.

Października 1920 Tow. Śpiewu Lutnia urządza wielki doroczny Bali w Domu Narodowym Polskim, dawniej Arlington Hall, 19—23 St. Marks Pl. — Początek o godzinie 7:30 wieczorem. — Wstęp 35c od osoby.

2 PaŹDZIERNIKA Tow. im. Jen. Dwernickiego urządza wieczorek familijny w sali ob. E. Katza, 431 E. 6 st. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Wstęp 35c z garderobą.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Bliższe szczegóły będą podane w swoim czasie.

22 Stycznia 1921. Tow. Śpiewu "Echo" urządza Maskaradę i Bal, w Tammany Hall.

16 PAZDZIEDNIKA 1920 Tow. Śpiewu i Bratniej Pomocy „Echo" urządza wielki Bal i Koncert w Domu Narodowym, (Arlington Hall), 19—23 St. Marks Pl.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczane, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata" odpowiednie dane informacje.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘŻCZYZN (Help Wanted Male)

TRZY PIĘKNE SZTORY DO WYNAJĘCIA jeden z telefonem a dwa z elektryką. Rent 30 dol. miesięcznie. Zgłosić się 526 Pierwsza Ave. pom. 30—31 ul. Władysław Jużwiński, kierownik składnicy. (25-7)

MĘŻCZYN
potrzeba do pracy młotkie na letkich metalowych robotach i do maszyn zw. „punch presses".
IRVING IRON WORKS
3rd and CREEK STS. L. I. CITY.
2 bloki od East Hunters Point stacji, Queensboro Stacji.
(7 r.)

MĘŻCZYZN do ogólnej pracy we fabryce farby. $3.75 dziennie. Stała praca(Devoe & Reynolds, 565 Smith St., B'klyn. (3

DR. B. HOHENBERG

Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich cięższych operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepą kiszkę (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Ktoby nie mógł przyjść osobiście, niech listownie opisze z całem zaufaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
304 SECOND AVENUE
(pomiędzy 17 i 18 ul.)
NEW YORK CITY.
Godziny ofisowe.
Codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1882.

POPIERAJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ RZĄDOWĄ
Dr. B. Hohenberg
304 2nd Ave. pom. 17 i 18 ul.
New York City.

ROBOTNIKÓW
200 NA TOR KOLEJOWY
54 CENTÓW NA GODZINĘ
9 GODZIN DZIENNIE
Dobra praca, dobra transportacja
ZGŁOSIĆ SIĘ NATYCHMIAST GOTOWI DO PRACY.
SUBMARINE BOAT CORP.
NEWARK BAY SHIPYARD
PORT NEWARK N J.
Zgłoszenia do naszego reprezentanta: Mr. Griffith, 9—11 Franklin St., Newark, N. J. lub do Mr. Johnstone, 112 West 46th St., New York City, lub do Mr. O'Brien, 58 Cooper Square, New York City. (26

NOCNYCH stajennych. U. S. Trucking Corp. Parcel Post Branch, 533 W. 24 St. (25

MĘŻCZYZN 500
Stałe posady otwarte dla SZEREGU „RIVETER'ÓW" „BOLTER'ÓW" I pomocników „ERECTOR'ÓW" i pomocników REGULATORÓW SPAJACZY NA OKRĘTACH STOLARZY MOULDER'ÓW PODŁÓG DO HAKÓW I ŁAŃCUCHÓW PRACA NOCNA I DZIENNA POMOCNIKÓW NA „SLAB FURNACE"
Pomocników dla KOWALI
Pomocników we FOUNDRY
Także praca nocna i dzienna
ZGŁASZAĆ SIĘ GOTOWI DO PRACY.
FEDERAL SHIPBUILDING CO
WARSZTATY NA LINCOLN HIGHWAY
Pomiędzy NEWARK I JERSEY CITY. (30

MĘŻCZYZN do pracy jako porterów w Mt. Sinai Hospital, Zgłoszenia o 9 rano. 11 East 99 St.

ROBOTNIKÓW trzeba do ogólnej pracy we fabryce, $24 tygodniowo. Lefferts Galvanizing Works, 512 East 20th St. 29

1000 AGENTÓW POTRZEBA ZARAZ. W każdej miejscowości Ameryki i Kanady. Dobre wynagrodzenie a praca stała. Nie trzba chodzić po domach, nie trzeba nikogo namawiać. Pierwszeństwo dla sekretarzy Towarzystw i ludzi chcących przyczynić się do ekonomicznej odbudowy Polski. — Piszcie dzisiaj do: POLISH NAVIGATION Co., Inc. 1777 Broadway, New York, N. Y. (25—6)

„SALES MANAGER'A" potrzeba, który potrafi sprzedawać i dawać instrukcje w sprzedaży w pierwszorzędnej firmie. wielka sposobność! Pisząc, podajcie wiek i doświadczenie. SK. Room 513—217 Broadway.

PEPŁOWSKI POWIADA
KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIC, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klijenteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę i na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu. Dodajemy rekordy do każdego gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROBOTNIKÓW
DO MŁYNÓW I KAMIENIOŁOMNI
DOBRA PŁACA, STAŁA PRACA
WYGODNE DOMKI
PISZCIE PO POLSKU.
VERMONT MARBLE CO.
PROCTOR, VERMONT. (29

ZDOLNYCH i energicznych organizatorów, mówców i agentów poszukuje Gloria Film Corp., jedyna polska firma wyrobu ruchomych obrazów. Dobry zarobek. 17 W. 42 St. New York. (26—7)

POTRZEBA KOBIET (Help Wanted Female)

POTRZEBA dziewczyny lub młodej kobiety do pomocy przy lekkiej pracy domowej; mała familja, bardzo dobry dom, najlepsza zapłata. Zgłoszenia: Wm. Oleck, 1133 Broadway. (s)

DZIEWCZĄT lub kobiet do prasowania rekordów, dobra płaca, stała praca. Operaphone Co., — Creek & Meadow Sts., L. I. City, blisko Sunshine Biscuit fabryki (s

DZIEWCZĄT
do przeliczania i sortowania guzików; 8 godzin dziennie. Paragon Button Co., 430 E. 59th. (29

500 ROBOTNIKÓW do lasu, $91.00 miesięcznie i utrzymaie albo $5.50 od sąga drzewa zapłacone przez kompanię. Przyjdzie gotowi do wyjazdu od Rosen Labor Agency, 182 E. 3rd St., N. Y. City. (5)

NA SPRZEDAZ

NA SPRZEDAŻ sklep z cukierkami, cygarami, papierosami, tytoniem, przyborami do pisania i zabawkami dla dzieci; obok polskiej szkoły i kościoła. Interes dobrze wyrobiony. 193 Driggs Ave., Brooklyn. (28

WIELKA ZNIŻONA WYPRZEDAŻ przez 10 dni męskich i kobiecych Swetrów po zniżonej cenie. — Specjalność w fartuszkach i spodnicach S. Wernovsky, 32 First Ave., New York City. (26—9)

ORGAN tanio na sprzedaż. Zgłosić się 956 Myrtle ave. I. piętro, Brooklyn, N. Y. pomiędzy Throop and Summer Ave. (26—9)

DO SPRZEDANIA dom na wsi i 2 akry ogrodu Cena 1,500. — Oprócz tego lota i wszystkie miejskie udogodnienia. — Blisko New Yorku w stanie New Jersey. (30)

POSZUKIWANIA

POSZKUJĘ letniego mieszkania na farmie, przy polskiej rodzinie, suchy klimat pożądany. Po bliższe informacje proszę adresować: Stella Kaleta, c.o. Mrs. Krauss, 148 W. 95 St. New York C.ity. (26—7)

POSZUKUJĘ swej żony Henryki Rogowskiej z rodiców Wróblewska, pochodzi z guberni Grodzieńskiej powiat Bielsk, gmina Brańsk, wieś Kiewłaki. — Żona moja jest niespełna rozumu, męża opuścia wraz z pięcioma dziećmi dnia 25 maa 1'20 roku. — Ma lat 37, bronetka wysoka 5 stóp i 4 cale, waży do 175 funtów na twarzy ma bardzo lekkie znaki po ospie. Mąż Jan Rogowski uprasza Sz. Rodaków o zwrócenie uwagi. Adres mój: 60 Little st., Centre Brooklyn, N. Y. (28—5)

DLA CAŁUSA

jest stworzoną delikatna, czysta twarz o rumianym, młodociano świeżym wyglądzie, jak jedwab miękkiej skórze i oślepiająco pięknej cerze bez piegów i skórnych nieczystości, zarazem usuwamy włosy z twarzy. Jak takową utrzymać, zwróćcie się do nas po poradę osobiście lub listownie. Biuro otwarte od 9 rano do 8-ej wieczorem.

THE SPARROW (N. Ś.)
196 EAST 4th STREET, NEW YORK CITY.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI. — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

EUGENJUSZ HECK
Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytew. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK, Pocztówek własnego nakładu, artykułów religijnych, brzytew gwarantowanych, pasków i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. F. FORTUNA, 422 E. 9th St. New York.

Kwarciński i Wolinia. Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

J. GADZIALA
Obecny Skrzypek w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie. 288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

JAN W. SUPEL
KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031—J.

W. A. Wołyniec dostarcza doborowej muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro, New York.

W. Bialski, Skład lekarstw i księgarnia, 125 E. 7 St. New York City.

POPIERAJCIE JEDYNY POLSKI SKLEP MASARSKI

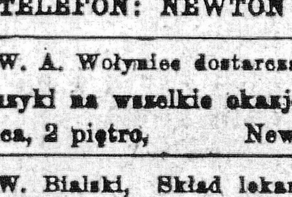

Wielki wybór wędlin, szynek kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się łaskawej pamięci Szan. Polonji, Bracia SAPETA, 189 Ave. A (pom. 11 i 12 ul. New York City.

F. Śląski. Felix Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul New York. Hurtowny skład gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reperacje gramofonów.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka 120 East 7. ul., New York.

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

Fr. W. Matylkiewicz. Jedyny polski Zakład Jubilerski, 132 E. 7 ulica, New York City.

Franciszek X. Waszter Adwokat. 126 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 2532.

Polska Krawczyni, wykonuje roboty damskie starannie, po cenach umiarkowanych, według najnowszej mody. S. Krupska, 345—3rd Ave. pomię dzy 25 i 26 ulicą.

Brooklyn-Williamsburg

A. WYDRYŃSKI, 187 Bedford ave. Wmsburg, Brooklyn. Polski Skład Cukierki, cygara, zabawki dla dzieci, gazety i przybory do pisania.

BROOKLYN - GREENPOINT.

W. ADAMSKI
Polski Skład Obuwia
192 Driggs Avenue, Brooklyn. - naprzeciw polskiego kośc.

Polski Fotograf, Alexander Studio, 795 Manhattan Avenue, Brooklyn. Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polak, Notarjusz Publiczny. A. S. BACZYŃSKI, 178 Driggs ave., Tel. Gpt. 543. Brooklyn.

Polski skład kufrów i walizów. — W. SERAFINOWICZ, 273 Driggs Av. Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI
Jedyny Polski Złotnik, który wyrabia ładne biżuterje. — Proszę swoich Rodaków, odwiedzić mój zakład. 187 Kent Street, Brooklyn, N. Y. (Greenpoint)
CENY UMIARKOWANE.

Polski Skład Obuwia. "White Eagle Retail Shoe Store, Incorporated, 977 Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI—STRASIŃSKI, Polski sklep galanteryjny. Dry Goods Store. 143 Driggs Ave. Brooklyn. Wybór bielizny i dziecięcych ubranek.

A. WIECZKIEWICZ, 182 Driggs Ave., Brooklyn. Sklep galanteryjny, wszelki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

Kto nie jest członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża, ten niech nadeśle jednego dolara ($1) do sekretarza gn. 7. Związku Sokołów Polskich, dra J. J. Kallena, 310 Second Avenue, New York City.

Tow. Sokołów otrzymało upoważnienie od konsula jeneralnego polskiego do zbierania pieniędzy na ten cel.

Wpisywać się należy na listy, które posiadają członkowie gniazda 7-go lub dokładny adres wraz z dolarem można przysłać wprost do sekretarza.